

Dramatyczny protest rolników w Szczecinie

15 października 2015

Przed budynkiem prokuratury w Szczecinie rolnicy protestowali przeciwko aresztowaniu podejrzanych o zмовę przy przetargach na zakup ziemi i narażenie Skarbu Państwa na wielomilionowe straty. Do Szczecina już w poniedziałek wjechały ciągniki.

Zaczęło się od aresztowania grupy rolników z Pyrzyc koło Szczecina. Mieli oni być zamieszani w nieuczciwe przetargi na zakup i dzierżawę ziemi, organizowane za pośrednictwem PSL-owskiej Agencji Nieruchomości Rolnych. Zostali oskarżeni o działanie w zorganizowanej grupie przestępczej i narażenie Skarbu Państwa na straty. Aresztowano w sumie 8 osób, w tym 5 z nich aż na 2 miesiące.

Szczeciński oddział ANR zorganizował kilkadziesiąt przetargów, do których aresztowani rolnicy przystępowali, uzgodniwszy wcześniej, kto ma wygrać. Zmowa polegała na tym, że przyszły zwycięzca oferował sumę minimalną, zaś pozostali uczestnicy przetargu nie przystępowali w ogóle do licytacji. Rolnicy tłumaczą to zjawisko desperacją w obliczu absurdalnie wysokich cen ziemi za hektar. Twierdzą, że chcą kupować polską ziemię po rozsądnych, ludzkich cenach, a także powstrzymać masowe jej wykupowanie przez obcy kapitał, dysponujący nieosiągalnymi dla nich kwotami.

Decyzją szczecińskiego sądu zamieszanych w sprawę aresztowano, tłumacząc, że de facto okradali Skarb Państwa – nie pada jednak żadna konkretna suma, o którą rolnicy mieliby pomniejszyć państwowe zyski. Śledczy mówią, że „ziemia była sprzedawana za kwotę niższą niż ta, którą można byłoby uzyskać, gdyby nie doszło do zмовy”.

Jarosław Kaczyński wyraził opinię, jakoby decyzja o aresztowaniu grupy z Pyrzyc była czysto polityczną zagrywką.

Traktory protestujących w poniedziałek ruszyły na Szczecin. Rolnicy zapowiadają, że pikieety potrważą aż do dnia wyborów.

W obronie aresztowanych wystąpił minister rolnictwa Marek Sawicki, pisząc obszerne pismo do prokuratora generalnego i prosząc o zamianę aresztu na inne przewidziane prawem środki zapobiegawcze. „Minister rolnictwa Marek Sawicki w piątek podpisał pismo do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta, w którym zażądał poinformowania opinii publicznej o charakterze zatrzymania rolników z Pyrzyc w woj. zachodniopomorskim. Była to reakcja na pomówienia polityków PiS, którzy jeszcze w czwartek podczas posiedzenia sejmowej komisji rolnictwa twierdzili, że aresztowania były politycznie inspirowane przez rząd” – czytamy w jego oświadczeniu.

Natomiast Ewa Kopacz na wyjazdowym posiedzeniu rządu ogłosiła odwołanie kierownictwa zarządu szczecińskiej ANR i zarządziła szereg kontroli. W ten sposób chce uspokoić nastroje protestujących. Rolnicy wcześniej wielokrotnie skarżyli się na agencję i jakość organizowanych przez nią przetargów. Koalicja gorączkowo stara się odzyskać punkty wyborcze, wszystko jednak wskazuje na to, że Szczecin już jest dla niej przegrany.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu